

Skala ocen: 1(dno)–6(wybitne)

na scenie

Proste życie 4/6

Astrid Lindgren, **Dzieci z Bullerbyn**,
reż. Agnieszka Glińska,
Teatr Lalka w Warszawie

Anna, Britta i Lisa, Lasse, Bosse i Olle są, obok małej siostry Ollego, jedynymi dziećmi w małym, otoczonym górami, lasami i jeziorami Bullerbyn. Ich życie toczy się w rytm pór roku, a zwykłe czynności zmieniają się w przygody dzięki dziecięcej wyobraźni i przeżywaniu ich wspólnie z rodziną, przyjaciółmi, zwierzętami i przyrodą. Powieść Astrid Lindgren to jedna z najwspanialszych książek dzieciństwa i o dzieciństwie, pochwała zwykłego, prostego życia, napisana, co nie bez znaczenia, dwa lata po zakończeniu drugiej wojny światowej (polskie wydanie pojawiło się dekadę później). Jedni zobaczą w niej odbicie własnych doświadczeń, inni – inspirację do wychowywania swoich dzieci, jeszcze inni, a rozchwiana rzeczywistość sprawia, że tych będzie najwięcej – raczej metaforę, idyllę czy utopię. Agnieszka Glińska, wspomagana dramaturgicznie przez swoją córkę Janinę, zobaczyła w „Dzieciach z Bullerbyn” materiał na spektakl ostentacyjnie wręcz prosty. Z minimalistyczną scenografią, na tle której pluszowy owczarek niemiecki imponuje podobieństwem do prawdziwego, a wyświetlana na suficie animacja stawu z żabami zachwyca, poruszany wyobraźnią i entuzjazmem młodej obsady, a nie skomplikowaną maszyną teatralną. Jednak inaczej niż w książce, która jest świetna od pierwszej do ostatniej strony, w spektaklu szlachetna prostota w pewnym momencie przechodzi w monotonię, gubi się rytm, wkrada nuda.

ANETA KYZIOŁ

